

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 maja 2018 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu, w sprawie z powództwa A. R. (1) i A. R. (2) przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę: 1) zasądził od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów A. R. (1) i A. R. (2) solidarnie: a. kwotę 13.933 złote z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty ; b. kwotę 5.310 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 października 2017 do dnia zapłaty; 2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie; 3) zasądził od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów A. R. (1) i A. R. (2) solidarnie kwotę 4.580 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne przedstawiały się następująco:

w dniu 8 września 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny nr KH/ (...) na kwotę 256.420 zł indeksowany do (...) na zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego. Dodatkowym zabezpieczeniem kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielenia kredytu stanie się równe lub niższe niż 213.600 zł stanowiło ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez bank z Towarzystwem (...) S.A. V. (...). Kredytobiorca zobowiązany został do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 1.655 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. W umowie wskazano, iż, jeśli w tym okresie saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe 213.600 zł, kredytobiorca zobowiązany będzie do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny okres. (§ 9 ust. 7, 8, 9 umowy). W dniu 30 września 2011 r. strony sporządziły Aneks nr (...) do umowy.

Zgodnie z § 2 pkt 6 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej pozwanego, niski wkład własny to udział środków własnych kredytobiorcy (różnica pomiędzy wartością nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie

a kwotę kredytu) w stosunku do wartości nieruchomości poniżej wymaganego standardowego minimum, wynoszący do 10 % wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu w przypadku kredytu w PLN oraz do 20% wartości nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie w przypadku kredytu w walucie obcej/indeksowanego kursem waluty obcej. Stosownie zaś do § 7 ust. 5-7 Regulaminu, opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego określona jest w Cenniku. Podstawa wyliczenia opłaty dla kredytów indeksowanych kursem waluty obcej wyliczana jest w następujący sposób: dla celów wyliczenia opłaty przyjmowana jest kwota udzielonego kredytu wyrażona w PLN wyliczona według wartości kursów waluty obcej według Tabeli obowiązującej w banku: w pierwszym dniu roboczym, w którym sporządzona została umowa – w przypadku nowych kredytów; w ostatnim dniu roboczym miesiąca ochrony ubezpieczeniowej w przypadku przedłużenia ochrony na okres kolejnych 36 miesięcy według wzoru: podstawa wyliczenia opłaty = [(kwota kredytu w PLN/kurs kupna dewiz) x kurs sprzedaży dewiz] - 80 % wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu. Opłatę wynikającą z kosztu ubezpieczenia niskiego wkładu bank pobierał poprzez obciążenie rachunku kredytobiorcy w dniu uruchomienia środków z kredytu za pierwszych 36 miesięcy obowiązywania umowy kredytowej. Jeżeli w ciągu 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej niskiego wkładu własnego stosunek kwoty kredytu pozostającej do spłaty do wartości nieruchomości nie stanie się równy bądź niższy niż 80% w przypadku kredytów indeksowanych kursem waluty obcej, wówczas bank pobierał opłatę za kolejny

36-miesięczny okres. Powodowie podpisali się pod dokumentem informującym kredytobiorców o ryzyku kursowym i ryzyku zmiany stóp procentowych dla kredytów indeksowanych kursem waluty obcej opartych na zmiennej stopie procentowej. Przed podpisaniem umowy powodowie odbyli wstępną rozmowę z przedstawicielem banku. Przedstawione zostały powodom ogólne warunki kredytu, tj. wysokość kredytu, okres kredytowania, oprocentowanie. Nie otrzymali wzorca umowy przed jej podpisaniem. Przekazano powodom, że konieczne dla zawarcia umowy było ubezpieczenie niskiego wkładu. Podczas podpisania umowy w banku powodom nie wyjaśniano pojęć z umowy,

w tym mechanizmie wyliczenia ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Powód zapoznał się z Regulaminem i Cennikiem podczas podpisywania umowy. Umowa nie podlegała negocjacom. Powód był przekonany, że ubezpieczenie jest jednorazowe. Zgodnie z cennikiem Kredyt Hipoteczny/Pożyczka Hipoteczna koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosił 3%. W dniu 16 września 2008 r. bank pobrał z rachunku powodów kwotę 1.655 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w dniu 30 września 2011 r. pobrał kwotę 6.445 zł, zaś w dniu 29 września 2017 r. – 5.310 zł. Pozwany pobrał również kwotę 5.833 zł na poczet ubezpieczenia niskiego wkładu. Pismem z dnia 27 lipca 2017 r. powodowie wezwali bank do zwrotu na ich rzecz kwoty 13.943 zł tytułem nienależnie naliczonych i potrąconych z rachunku bankowego kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu do dnia 4 sierpnia 2017 r. Pismem z dnia 12 października 2017 r. powodowie wezwali pozwanego do zwrotu kwoty 5.310 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu do dnia 19 października 2017 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie bezspornym był fakt zawarcia przez pozwanego jako przedsiębiorcę umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do franka szwajcarskiego ((...)) z powodami jako konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. W konsekwencji zastosowanie w sprawie znajdują przepisy art. 385 i n. k.c. dotyczące ochrony konsumentów w razie uznania postanowień umownych za niedozwolone. Zgodnie z art. 385 § 2 zd. 1 i 2 k.c., wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały, a postanowienia niejednoznaczne tłumaczy się na korzyść konsumenta. Stosownie zaś do dyspozycji art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jak następnie stanowi art. 385¹ § 2 k.c., jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Postanowienia umowy nie są uzgodnione indywidualnie, jeżeli na ich treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385¹ § 3 i 4 k.c.). Zgodnie z art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Jak natomiast stanowi art. 385³ pkt 7 k.c., w razie wątpliwości uważa się, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności uzależniają zawarcie, treść lub wykonanie umowy od zawarcia innej umowy, niemającej bezpośredniego związku z umową zawierającą oceniane postanowienie.

Wedle treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz.U.2015.128 j.t.), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jednym ze sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu, a zatem stanowi świadczenie o charakterze ubocznym. Zabezpieczenie ma jedynie akcesoryjny charakter i nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy. Przedmiotowe postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, zaś ich treść jest niejednoznaczna i nie poddaje się weryfikacji na poziomie przeciętnego konsumenta. Powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, postanowienia umowy nie podlegały negocjacom. Powodowie mogli jedynie przyjąć warunki umowy w kształcie przedstawionym przez pozwanego lub też zrezygnować z kredytu. Nie mieli zatem żadnych realnych możliwości uzgadniania czy negocjowania zapisów dotyczących niskiego wkładu. Powodowie przed zawarciem umowy kredytu nie otrzymali do wglądu ani Regulaminu, ani Cennika służących zdefiniowaniu niektórych pojęć na gruncie ubezpieczenia niskiego wkładu. Dopiero

przy podpisaniu umowy zostały im przedstawione przedmiotowe dokumenty, co oznacza, iż praktycznie nie mieli możliwości zapoznania się z nimi i ze sposobem wyliczania opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Przy należytym wyjaśnieniu im wówczas kwestii mechanizmu działania tegoż ubezpieczenia nie jest wykluczone, iż nie wyraziliby zgody na taki sposób zabezpieczenia, zwłaszcza, że z ubezpieczenia tego nie odnosili wprost żadnej korzyści, bowiem w momencie niespłacenia przez nich kredytu i zapłacenia stosownej kwoty przez ubezpieczyciela na rzecz banku ubezpieczycielowi służyłoby względem powodów roszczenie regresowe w oparciu o art. 828 § 1 k.c. Powyższe oznacza, iż powodowie mogli płacić niejako podwójnie: najpierw pokrywając bowiem koszt ubezpieczenia, następnie zaś koszt ewentualnie niespłaconego kredytu, ze wszystkimi odsetkami i innymi świadczeniami wynikającymi z umowy. Mimo tego, iż na powodach spoczywał tak znaczny ciężar z tytułu dodatkowo zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie mieli faktycznie żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia. Powodowie nie wiedzieli zatem za co płacą, nie mieli także żadnej możliwości zweryfikowania czy płacona składka nie jest zbyt wysoka w stosunku do świadczenia ubezpieczyciela. Nie można zatem zgodzić się z argumentem pozwanego jakoby kwestia niezajomości zapisów umowy ubezpieczyciela pozbawiona była znaczenia prawnego. Nie ulega wątpliwości, iż bank ma prawo stosować dodatkowe zabezpieczenia kredytów z niskim wkładem własnym. Tym niemniej nie oznacza to, że zabezpieczenie może nastąpić w formie dowolnej i nieweryfikowalnej na poziomie konsumenta. W niniejszej sprawie brak jest dowodów co do tego, kto (ubezpieczyciel czy bank) wylicza składkę ubezpieczeniową, w jaki sposób ją ustala oraz czy wzięte jest pod uwagę, że w trakcie spłacania kredytu inaczej rozkłada się ryzyko banku (nawet przy wahaniami kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt), a mimo to składka rośnie. Wątpliwe jest zatem, czy faktycznie ubezpieczenie to niweluje ekspozycję banku na ryzyko braku spłaty kredytu, czy też stanowi ukrytą prowizję dodatkową za brak zażądania od konsumenta wyższego wkładu własnego; nie wiadomo również, jakie zdarzenia ubezpieczeniowe są przedmiotem ochrony, co z kolei rodzi pytanie o to, czy i jakie świadczenia spełnia ubezpieczyciel na rzecz banku, oraz jakie konkretnie koszty powodowie mają obowiązek pokrywać co 36 miesięcy.

Powodowie przed zawarciem umowy kredytowej i od początku jej obowiązywania mieli prawo do otrzymania rzetelnej informacji o istocie i kosztach ubezpieczenia niskiego wkładu, czego bank zaniechał. Postępowanie to jest ryzykiem proferenta, którego skutki nie mogą obciążać powodów jako konsumentów z uwagi na asymetrię informacyjną w zakresie konstrukcji omawianej formy zabezpieczenia.

Sąd Rejonowy wskazał, iż celem ubezpieczenia niskiego wkładu pozostawało zagwarantowanie pozwanemu bankowi możliwie największych profitów przy równoczesnym (kosztem powodów) ograniczeniu ryzyka gospodarczego związanego z dokonaną czynnością bankową. Zasadniczo jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawała strona pozwana – profesjonalista na rynku usług finansowych, która jako ubezpieczona dzięki zobowiązaniu powodów do uiszczania składek uzyskała daleko idące zabezpieczające płatność kredytu w razie problemów z ich wypłacalnością. Powodowie zostali obciążeni obowiązkiem uiszczenia niebagatelnej kwoty bez uzyskania jakiegokolwiek świadczenia ekwiwalentnego. Nie bez znaczenia pozostaje także, że, uwzględniając zawarcie w powodami przez stronę pozwaną umowy kredytu waloryzowanego obcą walutą (frankiem szwajcarskim), w chwili kontraktowania nie sposób było ustalić jak długo zabezpieczenie będzie trwać, tj. kiedy wartość kredytu pozostałego do spłaty osiągnie pułap, w którym wedle umowy wystarczającym będą poczynione przy kontraktowaniu pozostałe zabezpieczenia. Okoliczności powyższe wskazują, że poprzez zawarcie umowy zawierającej omawiane postanowienie doszło do przerzucenia ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną przez stronę pozwaną zawodowo działalnością bankową na powodów – konsumentów. Obowiązek powodów co do umowy ubezpieczenia został ukształtowany przez pozwanego na podstawie i w związku z treścią umowy ubezpieczenia, której powodowie nie są stroną, a przy tym przerzucają w całości na powodów ciężar finansowania kosztów tego ubezpieczenia. W ocenie Sądu nie ma wobec tego wątpliwości, że narusza to rażąco interesy powodów.

Należy również podkreślić, że postanowienia umowne przewidujące obowiązek kredytobiorcy ustanowienia ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów ubezpieczeniowych – zwłaszcza w przypadku braku obowiązku zwrotu składki na rzecz konsumenta w razie spłaty części kredytu zakwalifikowanej jako niski wkład własny (art. 813 § 1 k.c.) – zostało zakwestionowane i uznane za abuzywne przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 6 sierpnia 2009 r. (XVII AmC 624/09; por. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., XVII AmC 2600/11 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2013 r., VI ACa 1521/12).

Z tych wszystkich względów sporna klauzula umowy kredytowej przewidująca zmienne oprocentowanie nie wiąże powodów, a zatem jest wobec nich bezskuteczna. W tym stanie rzeczy pobrane przez powoda składki ubezpieczeniowe (określane także jako opłaty

lub koszty) podlegają zwrotowi na rzecz powodów jako świadczenie nienależne (por. wyroki Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie XVIII C 1500/13 i Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie III Ca 576/14) na podstawie art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c. bez uprzedniego zastrzeżenia zwrotu świadczenia.

Samo spełnienie świadczenia na podstawie klauzuli uznanej następnie za abuzywną, a więc bezskutecznej wobec konsumenta, spełnia przesłanki świadczenia spełnionego na podstawie nieważnej (per analogiam także bezskutecznej) czynności prawnej (kondykcji sine causa), jak i świadczenia w przypadku braku obowiązku świadczenia (kondykcji indebiti – M. Gutowski, *Bezskuteczność czynności prawnej*, Warszawa 2013, s. 372 i n.). Zachodzi zatem zbieg kondykcji skutkujący obowiązkiem zwrotu świadczeń pobieranych z rachunku powodów przez pozwanego. Rozwiązanie to stanowi techniczne określenie sposobu świadczenia na rzecz banku, ale jednocześnie wykluczało możliwość kontroli przez powodów zasadności naliczenia składki (opłaty).

Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 13.933 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 sierpnia 2017 r. oraz 5.310 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 października 2017 r., tj. kwoty pobrane tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu. W pozostałym zakresie powództwo należało oddalić jako nieudowodnione.

Zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy i wobec tego wymaga wezwania wierzyciela do zaspokojenia świadczenia (uchwała SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC z 2010 r., nr 5, poz. 75; wyrok SN z dnia 18 czerwca 2014 r., V CSK 421/13, LEX nr 1504855; wyrok Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 19 kwietnia 2011 r., VI ACa 1168/10, LEX nr 852459). Podzielając przytoczony pogląd, Sąd orzekł o odsetkach ustawowych na podstawie art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c., tj. od dnia następnego po terminie zapłaty określonym w wezwaniach.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. uznając, że powodowie nie utrzymali się ze swoim roszczeniem w znikomym tylko zakresie. Na rzecz powodów należało zasądzić 963 zł opłaty sądowej i 3.600 zł wynagrodzenia pełnomocnika (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie; Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).

Zapadłe orzeczenie w zakresie pkt. 1 i 3 zaskarżył apelacją pozwany Bank (...) S.A. w W., zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 232. zdanie pierwsze k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności przez: bezpodstawne przyjęcie, że postanowienia umowy kredytowej

zawartej przez powodów w zakresie niskiego wkładu własnego ((...)) nie stanowiły przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron, ani nie podlegały negocjacjom i tym samym pominięcie w tym zakresie okoliczności, że Powodowie wyrazili zgodę na objęcie ich kredytu (...); bezpodstawne przyjęcie, że „przedstawione zostały powodom ogólne warunki kredytu tj. wysokość kredytu, okres kredytowania, oprocentowanie. Nie otrzymali wzorca umowy przed jej podpisaniem. Przekazano powodom, że konieczne dla zawarcia umowy było ubezpieczenie niskiego wkładu własnego”, podczas gdy z dowodów przedłożonych w sprawie, wynika, że Powodowie mogli indywidualnie uzgadniać sporne zapisy umowy, w tym zabezpieczyć niski wkład własny w inny sposób niż poprzez ubezpieczenie niskiego wkładu własnego; bezpodstawne przyjęcie, że powodowie nie wiedzieli jakie koszty ubezpieczenia będą ponosić za kolejny 3-letni okres, oraz za co płacą, podczas gdy analiza Umowy i Regulaminu pozwala na stwierdzenie, że zapisy dotyczące ustalania tej opłaty nie budziły wątpliwości, a Bank przed terminem pobrania kolejnej opłaty informował, w jaki sposób ustalana jest jej wysokość; bezpodstawne przyjęcie, że powodowie nie otrzymali od Banku przez zawarciem umowy wglądu do Regulaminu ani Cennika służących zdefiniowaniu niektórych pojęć na gruncie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego podczas gdy powodowie podpisując Umowę, oświadczyli, że otrzymali Regulamin i Cennik, zapoznali się z nimi oraz zaakceptowali warunki w nich zawarte (§ 1 ust. 1 Umowy), co stanowiło niezbędny warunek zawarcia Umowy; bezpodstawne przyjęcie, że „Powodowie mogli płacić niejako podwójnie: najpierw pokrywając koszt ubezpieczenia, następnie zaś koszt ewentualnie niespłaconego kredytu, ze wszystkimi odsetkami i innymi świadczeniami wynikającymi z umowy”, podczas gdy pojęcie regresu zostało wyjaśnione już w odpowiedzi na pozew, jak również nie można instytucji regresu traktować w kategorii klauzuli abuzywnej, gdyż jest ona wprost wskazana w kodeksie cywilnym, bezpodstawne przyjęcie, że Bank wzbogacił się kosztem powodów przez pobranie spornych opłat z tytułu kosztów (...); brak dostatecznej wnikliwości co do zgłoszonych dowodów, poprzez niezwrócenie uwagi Sądu I instancji chociażby na dowody zgłoszone w odpowiedzi na pozew takie jak Opinia (...) czy pominięcie wycinków prasowych - publikacji prasowych potwierdzające powszechność wiedzy dotyczącej ryzyka walutowego i zabezpieczeń niskiego wkładu własnego; oddalenie wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. S., w sytuacji gdy okoliczności, na które został powołany przedmiotowy dowód miały istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy; bezkrytyczne danie wiarygodności wyjaśnieniom Powoda, mimo że był on zainteresowany pozytywnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy, co rzutowało na prezentowaną przez powoda wersję wydarzeń;

- art. 385¹ § 1 oraz § 3 k.c., art. 385² k.c. w zw. z art. 405 k.c., art. 410 § 2 k.c., art. 828 § 1 k.c., oraz art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez niewłaściwe zastosowanie ww. przepisów, w szczególności poprzez: błędną wykładnię i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że kwestionowane w pozwie zapisy umowy dotyczące (...) nie określały głównych świadczeń stron i nie były sformułowane jednoznacznie; błędną wykładnię i nieuzasadnione stwierdzenie, że w niniejszej sprawie występują przesłanki kształtowania praw i obowiązków powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumentów, co zdaniem Sądu I Instancji miało przejawiać się konstrukcją regulaminu w zakresie kolejnych opłat z tytułu (...), zarzucanym niedoinformowaniem powodów oraz uznaniem, że w razie zajścia zdarzenia objętego ubezpieczeniem powodowie są nadal zobowiązani do spłaty całego kredytu na rzecz towarzystwa ubezpieczeń (niewyłączenie tzw. regresu ubezpieczeniowego unormowanego w art. 828 § 1 k.c.);

- art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie i błędne nieprzyjęcie, że roszczenia powodów dotyczące opłat poniesionych na 3 lata przed złożeniem pozwu, nie uległy przedawnieniu;

- art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powodów oraz zasądzenie na rzecz powodów zwrotu pobranych opłat (...) w całości, podczas gdy, nawet w razie najbardziej niekorzystnej dla pozwanego interpretacji stanu prawnego i faktycznego niniejszej sprawy, powodowie nie mogliby żądać zwrotu kwoty przekazanej ubezpieczycielowi.

Skarżący wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji dotyczącego oddalenia dowodu z zeznań M. S. i przeprowadzenie dowodu z jego przesłuchania na okoliczności wskazane w treści odpowiedzi na pozew;

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa wobec Banku także w zaskarżonej części ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zgierzu, zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie I instancji oraz za postępowanie II Instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem.

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne. Wbrew zarzutom skarżącego, podniesionym w apelacji, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, znajdujących pełne oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i trafnie określił wynikające z nich konsekwencje prawnej.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób rzetelny i wszechstronny rozważył oraz prawidłowo ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy, a dokonana ocena prawna spornego postanowienia zawartego w umowie kredytowej jest prawidłowa. Apelujący nie przedstawił żadnych argumentów, które uzasadniałyby odmienną ocenę prawną.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa procesowego za nietrafny uznać należało zarzut naruszenia art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez bezpodstawne - zdaniem apelującego - przyjęcie, że powód udowodnił roszczenie i jego zasadność w zakresie ponoszonych kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Podkreślić należy, że na podstawie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy doszedł do słusznego wniosku o abuzywnym charakterze spornego postanowienia. Wobec tego nie sposób podzielić stanowiska skarżącego, iż powód nie sprostał spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu. Podkreślić trzeba, że uregulowanie objęte przepisem art. 6 k.c. rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki nieudowodnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia. Przepis art. 6 k.c. ustala jedynie ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu i określa reguły dowodzenia, nie stanowi natomiast samodzielnej podstawy rozstrzygnięcia, wobec czego powołanie go w apelacji nie może być skuteczne bez wskazania przepisu prawa materialnego konkretyzującego rozkład ciężaru dowodu w danym wypadku. Zasadne kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone w sprawie dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na danej stronie procesu, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów postępowania, nie zaś przepisu art. 6 k.c. Nie reguluje on kwestii oceny skuteczności wykazania dowodzonych okoliczności, ponieważ ta kwestia podlega ocenie w świetle przepisów procesowych. O naruszeniu przepisu art. 6 k.c. można by zatem mówić dopiero wówczas, gdyby sąd orzekający przypisał obowiązek dowodowy innej stronie, niż tej, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, a taka sytuacja bez wątpienia nie miała miejsca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 grudnia 2016r., I ACa 555/16, LEX nr 2202541).

Bezzasadny jest również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Przepis ten przede wszystkim skierowany jest do stron i sąd orzekający, co do zasady, nie może mu uchybić, chyba że w okolicznościach konkretnej sprawy można było od niego wymagać, by dopuścił dowód, który przez strony nie został wskazany (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 października 2016 roku, I ACa 495/16, LEX nr 2149545), taka zaś sytuacja w przedmiotowej sprawie – w której obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników – nie wystąpiła. Przepis art. 232 zdanie 1 k.p.c. nie stanowi podstawy wyrokowania i z tego względu nie może mieć wpływu na treść wydanego przez Sąd rozstrzygnięcia.

Sformułowany przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest także chybiony. Zgodnie z powołanym przepisem art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W

orzecznictwie Sądu Najwyższego słusznie przyjmuje się, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. może być uznany za usprawiedliwiony tylko wtedy, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy lub z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność ta występuje, w szczególności w sytuacji, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone mimo, że nie zostały one w ogóle lub dostatecznie potwierdzone lub gdy sąd przyjął pewne fakty za nieudowodnione, mimo, że nie było ku temu podstawy. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne. Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może też polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. II CKN 572/99, LEX nr 53136 i w wyroku z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00, LEX nr 56906). Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Sąd I instancji słusznie uznał, że powód nie miał wpływu na treść § 7 ust. 5 - 7 regulaminu i szczegółowo uzasadnił to stanowisko. Sąd Okręgowy w całości podziela argumentację Sądu Rejonowego, nie widząc potrzeby jej przytaczania.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że Sąd Rejonowy oddalając wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka M. S. nie naruszył art. 217 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. Okoliczności, na które miał zeznawać, nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, bowiem świadek miał zeznawać na okoliczność jak wyglądały procedury w banku związane z udzieleniem kredytu natomiast nie uczestniczył w rozmowach z powodami przed podpisaniem umowy kredytowej jak i podczas jej podpisywania. Dlatego też brak było podstaw do rozpoznania przez Sąd Okręgowy w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu I instancji oddalającego wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań tegoż świadka.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy i odpowiadający art. 227 k.p.c. ukształtował podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia. Poczynione w sprawie ustalenia obejmują bowiem wszystkie okoliczności istotne i jednocześnie wystarczające dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności należy uznać za chybiony zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. i art. 385² k.c., art. 69 ust. 1 prawa bankowego.

Do uznania badanego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowania go z praktyki stosowania konieczne było zatem łączne stwierdzenie występowania czterech przesłanek. Umowa musiała zostać zawarta z konsumentem (co w niniejszej sprawie pozostawało bezsporne), a nadto kwestionowane postanowienie nie mogło zostać uzgodnione indywidualnie, postanowienie to musiałoby kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy oraz nie dotyczyć sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron. W tym miejscu przypomnienia wymaga, iż Sąd dokonując kontroli postanowień wzorca umowy w indywidualnej sprawie powinien kierować się całokształtem zawartej umowy, jej

warunków i skutków. Powinien wziąć pod uwagę postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (tak SN w wyroku z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, opubl. baza prawna LEX Nr 496411). Rolą Sądu jest rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, mającej za źródło określony stosunek prawny, przy jednoczesnym rozważeniu wszelkich skutków wynikających z wydanego orzeczenia, które do co zasady wiąże tylko strony danego postępowania. Dokładnie w tych właśnie granicach poruszał się Sąd Rejonowy, dokładnie i skrupulatnie analizując klauzulę zamieszczoną w przedmiotowej umowie kredytu dotyczącą ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Istotne jest, że sporne postanowienie umowne nie dotyczyło głównych świadczeń stron. Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji nie zaniechał zbadania okoliczności zawarcia umowy. Sąd Rejonowy w sposób uprawniony w oparciu o ustalony stan faktyczny dokonał indywidualnej kontroli kwestionowanego postanowienia. Sąd I instancji dokonał analizy spornego zapisu pod kątem tego, czy był on wystarczająco jasny dla kredytobiorców – mimo nieudzielenia im dalszych informacji przez pozwany Bank na etapie zawierania umowy kredytowej, oraz czy nie naruszył w sposób rażący ich interesów oraz nie był sprzeczny z dobrymi obyczajami. Tym samym nie sposób twierdzić, że Sąd Rejonowy nie dokonał indywidualnej kontroli spornego postanowienia na gruncie art. 385¹ k.c. i art. 385² k.c., oceniając je nie tylko w oparciu o jego treść ale także w oparciu o poczynione ustalenia faktyczne dotyczące zawarcia umowy kredytowej, podczas gdy strona pozwana nie zaferowała dowodów przeciwnych.

W ocenie Sądu Okręgowego Bank powinien był przedstawić powodom w dacie zawarcia umowy kredytu umowę z ubezpieczycielem. Zdaniem Sądu Okręgowego, nieudzielenie powodom informacji o treści tegoż stosunku, a w szczególności pozbawienie powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy o wzajemnych prawach i obowiązkach stron umowy ubezpieczenia, w tym o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwia fakt, iż zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej powodowie nie są stroną umowy ubezpieczenia. Na powodach spoczywał znaczny ciężar z tytułu umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, której, jak wskazano już powyżej, nie jest stroną, jednakże zobowiązany został do uiszczenia kosztów tegoż ubezpieczenia, mimo, że nie miał w okolicznościach rozpoznawanej sprawy faktycznie żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia. W istocie powodowie dysponowali zatem jedynie oświadczeniem pozwanego, że pokrywają koszty ubezpieczenia, nie wiedząc jednak naprawdę za co płacą.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 listopada 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1521/12 (LEX nr 1448647), w którym Sąd ten stwierdził: „skarżący ma racje odnosząc, że chodzi tu o szczególną sytuację, gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu jej zakupu kredytem hipotecznym mimo, iż taka osoba nie jest w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. Wprawdzie ustanowienie hipoteki na nieruchomości oznacza, że zabezpieczenie wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu obciąża całą nieruchomość dłużnika, ale stanowi to dla banku znacznie mniej pewne przedsięwzięcie gospodarcze niż w przypadku, gdy do pokrycia ceny transakcji zaangażowana zostaje określona pula środków własnych nabywcy (wymagany wkład własny). W razie spadku, w późniejszym okresie czasu, wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu wraz z odsetkami) w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorca nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Z tych też względów nie sposób zgodzić się z poglądem, że kredytobiorca ponosi, z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrotu bankowi) a z drugiej zaś strony nie odnosi żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do banku. Nie ma też większego znaczenia okoliczność, że konsument nie jest tu stroną umowy ubezpieczenia ani też uposażonym z tytułu tej umowy”.

Zdaniem Sądu II instancji, nie oznacza to jednak, że w realiach niniejszej sprawy nie zostały spełnione przesłanki uznania przedmiotowej klauzuli umownej za abuzywną (art. 385¹ § 1 k.c.).

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Wbrew zarzutom apelacji nie sposób było przyjąć, iż powodowie mieli realny wpływ na treść spornego postanowienia bowiem, jak podniósł pozwany, wybór tego rodzaju zabezpieczenia był przejawem świadomości powodów, co do nieangażowania innych środków na zabezpieczenie wymaganego przez Bank wkładu własnego. Aby przejść pozytywną weryfikację wniosku, powodowie musieli przystać na takie postanowienie narzucone przez Bank. Zatem o ile można przyjąć, że sam fakt wystąpienia takiej formy dodatkowego zabezpieczenia kredytu był z powodami indywidualnie uzgodniony, to już na to, jak owo zabezpieczenie będzie wyglądało, na jego treść, powodowie nie mieli żadnego wpływu, zarówno w przypadku wniosku kredytowego, jak i umowy kredytu Bank posłużył się bowiem ukształtowanym przez siebie wzorcem.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd Rejonowy słusznie uznał, iż kwestionowane przez powodów postanowienie umowy kredytowej kształtuje ich prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając ich interes. Naruszeniem dobrych obyczajów w niniejszej sprawie jest już samo nieprzedstawienie powodom treści stosunku ubezpieczenia, co uniemożliwia im zapoznanie się z warunkami umowy ubezpieczenia łączącej bank z ubezpieczycielem, której koszty faktycznie mieli ponosić powodowie, jak i ryzyko na wypadek zajścia zdarzenia uprawniającego ubezpieczonego do wypłaty odszkodowania. Dodatkowo prowadzi to, zdaniem Sądu Okręgowego, do rażącego naruszenia interesów ekonomicznych powodów, ponieważ brak wiedzy na temat sposobu kształtowania dodatkowej opłaty przewidzianej z przedmiotowym postanowieniu uniemożliwiało mu ustalenie rzeczywistych kosztów zaciąganego kredytu. Przedmiotowe postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego - jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz - jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy mimo, że to klient Banku ponosi z powyższego tytułu koszty.

Rażącego naruszenia interesu powodów upatrywać należy również w nałożeniu na powodów jako konsumentów i klientów banku obowiązku poniesienia kosztów ubezpieczenia, nie obejmując ich jednak ochroną ubezpieczeniową. Bank przerzucił koszty ryzyka prowadzenia działalności kredytowej na rzecz swojego klienta. Godzi to również w dobre obyczaje. W ocenie Sądu II instancji, posługiwanie się przez pozwany Bank tak niejednoznaczny i niekorzystny postanowieniem jak przedmiotowe, nawet w kontaktach z klientami wykształconymi, czynnymi zawodowo i korzystającymi uprzednio z produktów bankowych, uznać należało za praktykę niezasługującą na ochronę prawną.

Tym samym zarzuty naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 385¹ § 1 i art. 385² k.c. należało uznać za nieuzasadnione.

Mając na uwadze powyższe, a w szczególności fakt, iż w sprawie niniejszej zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę abuzywną, należy stwierdzić, iż Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że postanowienie umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie wiąże stron niniejszego postępowania, przy ich związaniu umową w pozostałym zakresie.

W konsekwencji powyższego za nietrafny należało uznać również zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c., art. 405 k.c., art. 409 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powodów zwrotu pobranych opłat ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Jeżeli bowiem, jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytu stanowiło niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. i z racji tego nie wiązało ono kredytobiorców, to tym samym spełnienie na jego podstawie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, a w związku z tym było ono świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Wedle Sądu Okręgowego, zarzut pozwanego przedawnienia roszczenia uznać należy za całkowicie bezzasadny. W sprawie zastosowanie miał nie jak twierdzi skarżący 3 letni termin przedawnienia roszczenia a dziesięcioletni okres przedawnienia, o jakim mowa w art. 118 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania wyroku przez Sąd Rejonowy tj. 10 maja 2018 roku), gdyż roszczenie powodów wywodzi się z podstawy prawnej bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego banku kosztem majątku powodów.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając w całości nimi pozwanego, mając na względzie, iż pozwany w całości przegrał apelację. Na koszty postępowania apelacyjnego powoda złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powoda w kwocie 1.800 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o treść § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r, poz. 1800).